



WILHELM FLEISCHER

ur. 1925; Drohobycz

Miejsce i czas wydarzeń	Drohobycz, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Drohobycz, II wojna światowa, antysemityzm, dzielnica żydowska, getto w Drohobyczu, Żydzi, Ukraińcy, Niemcy, prześladowanie ludności żydowskiej, pogrom Żydów, roboty przymusowe, akcje, schron

Prześladowanie ludności żydowskiej i utworzenie getta w Drohobyczu

Niemcy dali wolną rękę Ukraińcom, którzy bardzo krwawo się zemścili na Żydach za to, że w czasach poprzedzających wojnę, Żydzi mieli stanowiska. Były ponoć jakieś historie, że w magistracie był krótki okres, że Żyd był wiceburmistrzem Drohobycza. I wtedy on ponoć się sprzeciwił i współpracował z Polakami przeciwko tym Ukraińcom, którzy sobie rościli pretensje, żeby zajmować jakieś stanowiska. I jak Niemcy przyszli i ogłosili, że można robić z Żydami, co się chce, to Ukraińcy zrobili pogrom, zginęło wtedy 40 osób. To był pierwszy pogrom, a potem podobny pogrom był, jak Niemcy weszli po raz drugi. Bo Niemcy w [19]39 roku byli w Drohobyczu tylko kilka tygodni, potem Rosjanie to objęli. W [19]41 roku Niemcy przyszli po raz drugi i znowu Ukraińcy się mścili na Żydach za to, że byli komunistami, i że byli przeciwko *swobodnej* Ukrainie. To były takie kulminacyjne punkty w wojnie, ale potem było tych kulminacyjnych punktów do diabła. Każda akcja to był kulminacyjny punkt. W jednej z akcji zostałem złapany i zawieziony do Bronicy. Bronica to był las pod Drohobyczem, gdzie z początku zbierano Żydów i odbywały się egzekucje. Byłem wzięty, ale udało mi się uciec.

Getto zostało stworzone po kilku miesiącach, najpierw były dzielnice – ze względu na dużą ilość Żydów w Drohobyczu widocznie im się nie udało od razu oddzielić wszystkich – trzy dzielnice żydowskie. Potem w przez akcje, przez wywózki liczba Żydów spadła o połowę i wtedy stworzono getto na terenie Łanu, kiedyś to była dzielnica żydowska, za czasów polskich jeszcze. Większość mieszkających tam Żydów [należała] do plebsu.

Z początku pracowałem przy różnych robotach, brano Żydów po prostu do pracy, już byłem w tym wieku, że mogłem pracować i trzeba się było zgłaszać do pracy, to był obowiązek. Pracowałem w różnych placówkach, w różnych takich miejscach, między innymi w rafineriach, oczywiście przy najbardziej poślednich robotach, przy

oczyszczaniu placówek różnych. Potem jakiś czas pracowałem w warsztacie ślusarskim naprzeciw mojego byłego gimnazjum. Tam właśnie zostałem złapany w czasie łapanki, doszedłem do Umschlagplatzu, ale z Umschlagplatzu udało mi się uciec. A drugi raz mi się udało uciec z Bronicy, z egzekucji, i tak było do likwidacji getta. W [19]43 roku w lipcu getto zostało zlikwidowane, ale myśmy zbudowali sobie bunkier pod odlewnią żelaza.

Data i miejsce nagrania	2006-11-29, Beer Szewa
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"